

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

poniedziałek

1 marca

1948 r.

Rok IV

Nr 60

(1966)



## TRIZONIA USTANOWIONA(?) — SENSACYJNE INFORMACJE o ustępstwach Francji wobec żądań USA

BERLIN 29. II. (API). W poinformowanych kołach politycznych Berlina twierdzą, że francuski min. spraw zagr. Bidault zakomunikował Departamentowi Stanu w Waszyngtonie zasadniczo zgodę na połączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z Bizonią, a co za tym idzie stworzenie, składającego się z trzech części (brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej) państwa zachodnio-niemieckiego czyli Trizonii.

Min. Bidault prosił równocześnie rząd USA, aby zaniechał oficjalnego oświadczenia o połączeniu się politycznym strefy francuskiej z Bizonią.

Fuzja strefy francuskiej z dwustrefą ma się odbyć według projektu Bidault w formie ustanowienia Urzędu Kontroli 3 mocarstw zachodnich, które kontrolować mają gospodarkę strefy francuskiej, amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech.

Departament Stanu w Waszyngtonie wyraził zgodę na propozycję francuską i postanowił włączyć ją do programu obrad obecnej konferencji londyńskiej.

Równocześnie rząd amerykański przedłożył Francji projekt przeprowadzenia zmiany granicy między strefą francuską i amerykańską w Niemczech. Amerykanie pragnęli by włączyć do swojej strefy część Hessji, — Palatynat (Pfalz) oraz południową Wirtembergię.

Jako odszkodowanie strefa francuska otrzymała ma od Amerykanów północną Badenię.

W ramach strefy amerykańskiej powiększona ma być znacznie Hessja przez przyłączenie

części okupowanej dotychczas przez Francję oraz Frankonii, należącej dotychczas do Bawarii.

## Żydowski odwet za zamach na ulicy Ben Jehuda w Jerozolimie

— Brytyjcy żołnierze w Palestynie wylecieli w powietrze

JEROZOLIMA, 29. 2. (PAP). — Na linii między Haifą a Egiptem najechał na miny i wyleciał w powietrze pociąg, transportujący wojska brytyjskie. Zupełnemu zniszczeniu uległy trzy wagony, a cały pociąg wykołubił się.

Według pierwszych doniesień 20 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych; przypuszcza się jednak, że liczba śmiertelnych ofiar okaże się większa. Kilku dziesiątce żołnierzy odniosło rany.

Według dalszych doniesień chodziło tu o zwykły pociąg, do którego dołączono trzy wagony wojskowe. Pociąg ten jechał z Egiptu do Haify. Katastrofę spowodował wybuch trzech bomb.

Ze strony żydowskiej organizacji terrorystycznej „grupa Stern” oświadczone, że zamach ten był dziełem tej organizacji i stanowił odwet za eksplozję na ulicy Ben Jehuda w Jerozolimie w ubiegłą niedzielę, gdy zginęło wielu Żydów.

LONDYN, 29. 2. (PAP). — W depeszy z Jerozolimy, agencja Reutera oblicza, że żydowska organizacja obronna Haganah liczy 7 tysięcy wyszkolonych wojskowo członków.

Żydowska organizacja terrorystyczna Irgun-Zwei-Leumi posiadać ma również 7 tys. „bojowników frontowych”, ponadto zaś około 15 tys. biernych zwolenników.

Wobec wzmagania się nastrojów wrogości w stosunku do Anglików terroryści cieszą się coraz większym poparciem.



Zawrotny zjazd z Kasprowego Wierchu

### Trzeźwy głos przywódcy SED

OTTO GROTEWOHL O ODSZKODOWANIACH WOJENNYCH  
200 TYS. NIEMIECKICH PATENTÓW STAŁO SIĘ ŁUPEM ANGLÓ-SASÓW

BERLIN, 29.2. (PAP). Na kongresie Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w Berlinie przywódcą tej partii Otto Grotewohl wygłosił obszerny referat, naświetlający problem odszkodowań wojennych.

Grotewohl przypomniał, że usiłowania radzieckie, aby na konferencji londyńskiej rozpatrzyć ten problem w sposób rzeczowy, napotykały na opór mocarstw zachodnich, które, jak wiadomo, wystąpiły z zdecydowaniem przeciwko dostawom reparacyjnym dla Związku Radzieckiego. Grotewohl przypomniał, że właśnie Związek Radziecki obok Polski poniósł z powodu agresji hitlerowskiej największe straty, określone na 128 miliardów, mimo to jednak zażądał bardzo umiarkowanego odszkodowania, bo 10 miliardów, zobowiązując się również do zaspokojenia pretensji polskich.

Tymczasem mocarstwa zachodnie — stwierdził Grotewohl — pobrały już z Niemiec o wiele więcej niż 10 miliardów dolarów, nie jako reparaacje, ale jako zdobycz wojenna.

Na sumę tę składa się wartość za rekwirowanego przez Anglosasów zagranicznego majątku byłej Rzeczypospolitej, co wyniosło 4 miliardy dolarów i przejęto 200 tys. niemieckich patentów o wartości ponad 3 miliardy dolarów. Resztę stanowią dostawy bieżące z zakładów, pracujących na potrzeby mocarstw zachodnich, jak np. produkcja fabryki samochodów popularnych „Volkswagen”.

Grotewohl wspominał również o eksporcie węgla z Zagłębia Ruhry, który przynosi Anglosasom 200 milionów dolarów rocznego zarobku.

Sprawa odszkodowań wojennych ma dla narodu niemieckiego decydujące znaczenie, gdyż od niej zależy odbudowa niemieckiej go przemyślu. Tymczasem jednak mocarstwa zachodnie oszukują naród niemiecki, zwlekając i opóźniając załatwienie tej tak żywotnej sprawy.

## Szczere wyznanie kobiety, która poznała ZSRR i znalazła tam swe szczęście

MOSKWA, 29. 2. (PAP). Jak już donosiliśmy, urzędniczka ambasady USA w Moskwie, Annabella Bucar, podała się ostatnio do dymisji.

Agencja TASS, stwierdzając, że Annabella Bucar pełniła obowiązki zastępcy szefa Biura Informacyjnego ambasady, podaje treść listu, który skierowała ona w tej sprawie do ambasadora Stanów Zjednoczonych Smitha:

„Proszę o przyjęcie mojej dymisji z dniem dzisiejszym. Oto powody mojej prośby.

Czas, jaki spędziłam w Związku Radzieckim, odkrył mi oczom wiele stron życia radzieckiego. Stało się dla mnie rzeczą oczywistą, że wielu Amerykanów niedostatecznie dokładnie zna życie narodu radzieckiego i że brak im obiektywnego zrozumienia dla dążeń i ideałów tego narodu. Zbyt często znajdujemy się pod wpływem jednostek reakcyjnych, które rozwijają jak największe wysiłki dla

wytworzenia rozdziewików i wywołania wrogości między narodami amerykańskim i radzieckim.

Podczas mego pobytu w Związku Radzieckim rozważałam starannie wszystkie czynniki podstawowe i przekonałam się, że dopiero teraz rzeczywiście zrozumiałam ten kraj i jego godny podziwu naród, wyrażający wszystkie swe siły, by świat stał się lepszym dla zamieszkujących

go ludzi.

Wiedząc dobrze, że działalność ambasady skierowana jest przeciwko temu narodowi, uważam, że obecne me przekonania nie dadzą się pogodzić z dalszą moją pracą w ambasadzie. Porzucam tę pracę i pozostaję w Rosji.

Decyzji tej sprzyja również fakt, że znalazłam tutaj swe szczęście osobiste, gdyż pokochałam Rosjanina.

Przedstawiłam Panu powody mego kroku i jestem szczęśliwa, że znalazłam w sobie dość odwagi, by zacząć nowe życie w tym kraju”.

## W interesie Finlandii i pokoju leży zawarcie sojuszu z ZSRR

— Generalissimus Stalin wyciąga rękę do przymierza

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, że prezes Rady Ministrów ZSRR J. Stalin skierował 22 lutego do prezydenta Finlandii Paasilin, list następującej treści:

„Panie prezydencie, jak powinno być panu wiadomo, z trzech państw, które graniczą ze Związkiem Radzieckim i które prowadziły wojnę z ZSRR po stronie Niemiec dwa — Węgry i Rumunia — podpisały już z ZSRR układ o wzajemnej pomocy, skierowany przeciwko możliwości agresji niemieckiej.

Wiadomo również, że my obaj z panem odpowiedzialni będziemy przed naszymi narodami, jeżeli dopuścimy do jej powtórzenia. Sądzę, że Finlandia nie mniej niż Węgry i Rumunia jest zainteresowana w podpisaniu paktu o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej.

Biorąc pod uwagę te względy rząd radziecki proponuje zawarcie radziecko-fińskiego traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, analogicznego do traktatów węgiersko-radzieckiego i rumuńsko-radzieckiego.

Jeżeli nie będzie sprzeciwów ze strony Finlandii, proponowałbym, aby wysłana została do Związku Radzieckiego delegacja fińska w celu zawarcia takiego traktatu.

Jeżeli uważa Pan za właściwe, aby rokowania i zawarcie traktatu nastąpiło w Finlandii, rząd radziecki gotów jest wysłać swą delegację do Helsinek.

Z wyrazami głębokiego szacunku, prezes Rady Ministrów ZSRR J. Stalin.

## Czego Jankesi nie wymyślą!

W rachunkach figuruje „złom” — w skrzynkach niemiecka amunicja

RZYM, 29. 2. (API). 36.000 ton amunicji niemieckiej sprzedane zostało włoskiej firmie „Unione Lavorazione Munizioni Essplosivi Residuati” za symboliczną sumę jednego dolara. Firma ta, „rozbroi całą tę amunicję” i przeznaczy ją „na złom”, którego Włochy bardzo porzeczają.

Transport amunicji do północnej Italii rozpocznie się 3 marca.

Amunicja, dostarczona wspomnianej firmie włoskiej, zarachowana zostanie w ramach planu Marshalla jako część dostaw stali ze St. Zjednoczonych.

przygotowane na wypadek groźby ze strony Gwatemali”.

NOWY JORK 29. II. (PAP). Radio brazylijskie podało wiadomość, jakoby Gwatemala postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne i handlowe z Wielką Brytanią.

Rząd Gwatemali podtrzymuje swoje dotychczasowe obiektywne i sprawiedliwe stanowisko zaprzeczając oskarżenia brytyjskie.

Gwatemala — oświadcza telegram — domaga się od ONZ ochrony sprawiedliwości.

LONDYN 29. II. (PAP). Agencja Reutera donosi, że marynarze z kłótnią „Sheffield” w dniu 28 lutego wykopali okopy naokoło lotniska w Belize i w porcie.

Gubernator sir Edward Gerlad Hawksworth oświadczył korespondentowi Reutera, że „wszystko jest

siłwi, list następującej treści: „Panie prezydencie, jak powinno być panu wiadomo, z trzech państw, które graniczą ze Związkiem Radzieckim i które prowadziły wojnę z ZSRR po stronie Niemiec dwa — Węgry i Rumunia — podpisały już z ZSRR układ o wzajemnej pomocy, skierowany przeciwko możliwości agresji niemieckiej.

Wiadomo również, że my obaj z panem odpowiedzialni będziemy przed naszymi narodami, jeżeli dopuścimy do jej powtórzenia. Sądzę, że Finlandia nie mniej niż Węgry i Rumunia jest zainteresowana w podpisaniu paktu o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej.

Biorąc pod uwagę te względy rząd radziecki proponuje zawarcie radziecko-fińskiego traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, analogicznego do traktatów węgiersko-radzieckiego i rumuńsko-radzieckiego.

Jeżeli nie będzie sprzeciwów ze strony Finlandii, proponowałbym, aby wysłana została do Związku Radzieckiego delegacja fińska w celu zawarcia takiego traktatu.

Jeżeli uważa Pan za właściwe, aby rokowania i zawarcie traktatu nastąpiło w Finlandii, rząd radziecki gotów jest wysłać swą delegację do Helsinek.

Z wyrazami głębokiego szacunku, prezes Rady Ministrów ZSRR J. Stalin.

Tragiczna tajemnica Bałtyku

SZCZECIN, 29.2. (PAP). — Do portu w Darłowie zawinął szwedzki statek „Vesta”, który przywiózł na swoim pokładzie przypadkowo napotkaną i wyłowioną w czasie drogi część kabiny kapitańskiej szwedzkiego parowca „Tvan”.

Prawdopodobnie statek ten płynący na Bałtyku w czasie panującego sztormu, wpadł na minę i zatonął. Z 14-osobowej załogi zapewne nikt nie ocalał.



# Dalsze szczegóły „działalności”

## „Amerykanina” z dwoma psami Afera w gospodarczym podziemiu Łodzi

Kilka dni temu zajęliśmy się sprawą amerykańskiego aferzysty, który „nabrał” szereg bogatych łodzian na kilkanaście milionów zł. i znikł bez śladu z Łodzi i Polski. Poruszyliśmy sprawę tą nie dlatego, że przedstawia ona niebywałą sensację w dziejach „sfer towarzyskich” Łodzi, lecz zupełnie innego powodu. Afera ta charakteryzuje dobitnie mentalność pewnych kół, które posiadają pokazne kapitały, nieujawnione przed władzami skarbowymi. Kapitały te są obracane nielegalnie — przede wszystkim na czarnej giełdzie i wszelkiego rodzaju „lewych” interesach, niepokoją w pewnym stopniu rynek wewnętrzny i hamują stabilizację. Nie chodzi więc w naszych rozważaniach głównie o międzynarodowego aferzystę, lecz o tych ob. polskich, którzy nie skorzystali z amnestią kapitałową, nie zdecydowali się na lojalność wobec państwa, które dało im możliwość ujawnienia dotychczas ukrytych kapitałów i składowanie ich na cele produktywne. Pozostali w szepciach i plotkach właśnie te atypowemu gospodarczym, tworząc atmosferę, która tak sprzyjała działalności aferzysty.

Wytworny „amerykanin” pokazujący się zwykle z dwoma rasowymi psami, mieszkający w apartamencie Grand Hotelu Łódzkiego, a później w własnej, luksusowej willi, znał dobrze tę atmosferę lewych interesów. Oto kilka przykładów jego działalności.

P. X, który stykał się z amerykańskim w towarzystwie restauracyjnym i słyszał o nim jako o członku wielkich interesów, wspominał kiedyś, że chora pani Y powinna otrzymać zastrzyki streptomycyny. Ale niestety, nie posiada pieniędzy na zakup tego drogiego leku.

Amerykanin zareagował jak prawdziwy gentleman, wycałował pokazną sumę z portfela z prośbą o zakupienie streptomycyny dla ubogiej pacjentki. Przy klekszku cudzoziemiec wspominał od niechcenia, że może sprowadzić dowolną ilość streptomycyny i to za tani grosz — za pośrednictwem pewnej placówki dyplomatycznej w Szwecji; dla biednych pacjentów...

Wspaniały czyn wytwornego cudzoziemca nabrał rozgłosu. Ale p. X

### Fraszka

#### Bokser i jego żona

W ringu — bokser doskonały,  
w domu — ciągle bierze „wały”.

zastanawiał się nie tylko nad dobrocią amerykańską, lecz też nad możliwością zrobienia grubszej gotówki. Pertraktował z amerykańskimi, tak długo, aż ten zdecydował się przyjąć 500.000 zł na zakup tej taniej streptomycyny.

P. X czeka do dziesiątego dnia na streptomycynę.

Inny znów amator dobrych interesów zawarł z bogatym cudzoziemcem następującą umowę: za równo

wartość wielkiej sumy złotych, które mu wręczył, amerykańsin sprowadzi cenne towary z USA — w ten sposób, że poleci co tygodniową wysyłkę jednej paczki na adres amatora dobrych interesów. Paczki te jakoś do dzisiejszego dnia nie przybyły.

Znany na terenie Łodzi kupiec wręczył wielkiemu businessmanowi z Grand Hotelu około miliona zł. Amerykanin nasz zobowiązał się do dostarczenia dolarów. Dla niego

było je przecież łatwo kupić od przybywających amerykańców dolary, płacąc kurs czarnogeldowy. Taka była konstrukcja interesu. Znany na terenie Łodzi kupiec czeka na te dolary do dzisiejszego dnia.

Zaznaczyliśmy już, że nikt z poszkodowanych nie zgłosił się dotychczas do prokuratury.

Poszkodowani nie należą do gospodarczego podziemia, ich istnienie jako jednostek gospodarczych jest znane, nawet bardzo znane. Szłyby błyszczać od legalności i solidności.

(X)

## Co zawdzięczają, starcy, sieroty i wdowy łódzkiemu społeczeństwu

Łodzianie dali już niejednokrotnie dowód swej ofiarności na cele społeczne.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że ofiarność ta w trakcie akcji zbiórki na Pomoc Zimową stale wzrastała. I tak na przykład, w pierwszym miesiącu zbiórki zebrano

666.399 zł, w następnym — 1.750.068 zł, w grudniu ub. r. 4.355.757 zł, w styczniu — 7.334.533 zł, a w ciągu niecałego lutego (do dn. 25 bm.) zebrano aż 15.317.051 zł. Jedno z pierwszych miejsc pod względem ofiarności zajęli robotnicy łódzcy zrzeszeni w Zw. Zawodowych, wpłacając w

samym tylko styczniu ponad trzy i pół mil. zł.

Dzięki pomyślnie rozwijającej się zbiórce. Miejski Komitet Pomocy Zimowej mógł przyjąć z wydatną pomocą licznemu gronu najbardziej potrzebujących łodzian.

Przed wszystkim wspólnie z PCK zorganizowano 3 kuchnie, wydające bezpłatnie dla niezamożnej ludności, w tym dla przeszło 400 studentów.

Z akcji Pomocy Zimowej korzysta ogółem w Łodzi około 40 tys. osób. Są to przeważnie starcy, niezdolni do pracy, wdowy obciążone licznymi rodzinami itp.

Szczególnie pokazną pozycję w ogólnej sumie wydatków stanowią dotacje dla rodzin posiadających liczne potomstwo. Przyznano również Towarzystwu Kolonii i Półkolonii ogółem 3 mil. zł na zorganizowanie w Wiśniowej Górze i Kolumnie kolonie zimowe oraz na urządzenie kolonii letnich, które w tym roku obejmą znacznie więcej młodzieży szkolnej niż w latach ubiegłych.

Jedną z największych dotacji, bo aż 4 mil. zł przyznano na wykończenie przebudowy i wyposażenia w pałacu Domu Dziecka MKOS-u w Reymontówce, w którym znajduje się niebawem opiekę 50 sierot łódzkich.

(J. G.)

## Toczy się walka z gruźlicą

Szczepienia profilaktyczne w Łodzi i Piotrkowie potrwoją jeszcze 3 miesiące

Jak już wspominaliśmy, w Łodzi i na terenie całego województwa podjęto energiczną walkę z gruźlicą. Specjalne ekipy duńskiego czerwonego krzyża przeprowadzają szczepienia ochronne. W Łodzi akcja ta trwa już od dłuższego czasu, a z dniem 23 b. m. rozpoczyna się badania ludności (młodzież od 3 do 25 lat) w Piotrkowie. Szczepi się jednostki zdrowe, lecz wykazujące skłonność do gruźlicy, aby je uodpornić przeciw chorobie.

Szczepienia w Łodzi i Piotrkowie

(łącznie z powiatem) potrwoją co najmniej ze 3—4 miesiące. Następne ekipy przeciwgruźlicze wyruszą na teren Pabianic i Zgierza.

Jak się dowiadujemy, akcja szczepień przeciwgruźliczych ma objąć nie tylko woj. łódzkie lecz również i całą Polskę. Celem przyspieszenia tempa badań i szczepień przewiduje się, poza ekipami duńskimi, uruchomić również ekipy polskie. Ekipy te już zorganizowano i celem przeszkolenia przydzielono je początkowo do współpracy z ekipami duńskimi.

(J. B.)

**„GDYNIA”**  
POCZĄTEK SEANSÓW:  
CODZIENNIE O GODZ.  
12, 13, 14, 15.

**DZIS PREMIERA**  
1. III. 48 — 7. III. 48.

**PROGRAM AKTUALNOŚCI**  
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH  
Nr 1.

P. K. F. Nr 9/48  
POWÓDZ

**GIMNASTYKA DLA WSZYSTKICH**  
POŁOWY DALEKOMORSKIE  
LIS i DZBAN.

CENA BILETÓW NA WSZYSTKIE MIEJSCA 35 ZŁ.

(K. 31)

### Pożar na ul. Nowotki

Na trzecim piętrze domu przy ul. Nowotki 6 wybuchł wczoraj pożar. W mieszkaniu Ireny Łukasiewicz od zbyt blisko ogrzanego pieca zapaliły się nagromadzone za piecem szmaty. W momencie wybuchu pożaru nikogo w mieszkaniu nie było. Na szczęście dym, przedostający się przez szpary w drzwiach zauważyli sąsiedzi i zaalarmowali straż pożarną.

Po wyważeniu drzwi strażacy pożar stłumili. (b.)

### Po prostu

#### A właściwie — dlaczego?

Nasza poczta usprawnia swą działalność. W Warszawie, jak donosi prasa — rozwieszają się masowo skrzynki: czerwone, zielone lub niebieskie (dla poczty lotniczej choć w Łodzi nie ma takich nawet przed urzędem Łódź 1). Skrzynki te opróżnia się cztery i więcej razy dziennie. A tymczasem...

Jeden z naszych czytelników ze Zduńskiej Woli, mieszkający w tym samym budynku, w którym mieści się urząd pocztowy, otrzymał list lotniczy z Ameryki w siedem dni po jego nadejściu do Zduńskiej Woli. List ten na przebycie 10—15 metrów (!) potrzebował całego tygodnia! Rekord nielada.

Czytaliśmy ogłoszenie, że poczta nie będzie przyjmowała listów lotniczych z błędnym nadrukiem angielskim. I słusznie — pocóż mamy się kompromitować za granicą. Ale jedna z czytelniczek z Łodzi, pani St. K., skarży się, że główny urząd pocztowy w Łodzi „na wszelki wypadek” nie przyjmuje i listów z poprawnym nadrukiem. Dlaczego?

(W)

### Dzieci wracają

Niemcy wywieźli z Polski około 250.000 dzieci. Z tej liczby kilka tysięcy przypada na Łódź. M. in. wywieziono wszystkich wychowanków miejskich zakładów opiekuńczych.

Po wojnie odnaleziono na terenie Niemiec 230 małych łodzian, które przemieszczono do Łodzi.

Na terenie Ziemi Odzyskanych również odnaleziono sporo dzieci polskich (w tym 649 dzieci łódzkich).

(O)

### 3 posiedzenia MRN

Budżet na rok 1948 „wchodzi” na obrady

Duże opóźnienie prac nad budżetem spowodowało, że Miejska Rada Narodowa zbierze się w tym tygodniu na obrady plenarne aż 3-krotnie.

We wtorek, 2.3. br. załatwione zostaną sprawy bieżące, jak zmiany personalne MRN, zaciągnięcie pożyczek w kwocie 36,5 mil. zł. dla Gazowni Miejskiej i 57,5 mil. zł. na roboty wodociągowe, sprawy wsparcia dożywotnich, nabycia przez miasto nieruchomości przy ul. Janosińska 32, przejęcie przez Zarząd Miejski Filharmonii Łódzkiej, sprawa sprzedaży „Filmowi Polskiemu” terenu pod atelier i inne. — Dwie następne sesje MRN (IV i V) odbędą się w dniach 3 (środa) i 5 (piątek) marca br. Wypełni je II i III czytanie budżetu, przy czym w piątek, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, budżet Łodzi na rok 1948 zostanie uchwalony.

Początek wszystkich trzech posiedzeń o godz. 17. (O)

### TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## ZNACHOR<sup>89)</sup>

Stan fizyczny Leszka poprawiał się dnia na dzień. W wileńskim szpitalu zrobiono wiele zdjęć roentgenowskich, rany i okaleczenia goiły się normalnie. Natomiast psychiczny stan chorego budził coraz większe obawy. Toteż skoro to tylko nie mogło zagrażać jego zdrowiu, przewieziono go najpierw do kliniki chirurgicznej w Wiedniu, następnie zaś na kres rekonwalescencji do Arcachon. W Arcachon wesołe międzynarodowe towarzystwo miało wpłynąć na usposobienie Leszka zbawiennie. Niestety, wyraźnie unikał ludzi. Nie brał udziału w zabawach i wycieczkach, a chociaż automatycznie stosował się do przepisanej kuracji, jego nastrój nie uległ żadnym zmianom.

Przynajmniej pozornie. W gruncie rzeczy i niewidocznie dla otoczenia, dojrzewała w nim decyzja.

Dojrzała i przyniosła ukojenie...

Oczywiście kochał rodziców i zdawał sobie sprawę z tego, jaki ból im wyrządza. Byłby nawet gotów do dużych poświęceń, lecz myśl o skazaniu siebie na całe życie, na długoletnią katogę cierpień, których nic już złagodzić nie mogło, wydawała mu się czymś potwornym i o wiele przerażającym jego siły.

A nadto pragnął śmierci, właśnie takiej śmierci, pragnął jej jako ekspiacji. Przecie wtargnął w spokojne i radosne życie tej najcudniejszej istoty, nie proszony, nie wolany, niemal przemocą. Gdyby nie on, wiodłaby do dziś dnia swoją, może prostą i ubogą, lecz pogodną egzystencję. On zburzył jej spokój, przez niego wręcz zginęła i jeszcze po śmierci została na jej pamięci zła sława. Przez niego. Nie miał dość odwagi, by stawić od

razu czoło wszystkim przeciwnościom. Był zbyt mało-duszny. Ukrywaniem swych zamiarów chciał zapewnić sobie wygodny byt. Za cenę jej opinii!

To wołało o karę! I musiał ją sobie wymierzyć, bo tylko ta kara stanie się rehabilitacją dla Marysi, bo tylko ta kara oczyści pamięć kochanej ponad wszystko istoty...

Pociąg zatrzymał się na malej, jakże znajomej stacyjce. Na peronie stała pani Czyńska, Tita Zenowiczówna, jej siostra Anielka, kuzyn Karol, jego żona Zulfka i jeszcze kilka osób z rodziny, która do Ludwikowa zwykle zjeżdżała na święta Bożego Narodzenia.

Zdawkowy półuśmiech, z jakim Leszek witał wszystkich, nikogo nie wprowadził w błąd: był zaledwie konwencjonalny. Umyślnie wyjechali na jego spotkanie owacyjnie i gwarnie, by z miejsca go rozruszać, rozbawić, wciągnąć w swoje bez troskie codzienne sprawy. Jedną tylko Anielką przyglądała mu się w milczeniu i jakby z współczuciem.

— Jak on zmizerniał i jaki jest smutny — powiedziała pani Czyńskiej półgłosem.

— Postaraj się go rozbawić i udawaj, że nie spozstrzegasz w nim żadnej zmiany — ścisnęła ją ze ręką pani Eleonora. — Zawsze cię bardzo lubił.

Czworo sań z pobrażeniem janczarów zajęchało przed Ludwikowski pałac, niczym kuliem. Przez cały dzień nie zostawiono Leszka ani na chwilę samego. W salonie hałasowało na zmianę radio z gramofonem.

Po kolacji, nareszcie znalazł się u siebie. Nic tu nie zmieniono podczas jego nieobecności. Z niepokojem zajął do biurka. Pamiętnik Marysi leżał na swoim miejscu.

Przez całą noc czytał, po kilkakroć wertował te same stroniczki, których treść, ba, niemal każde słowo, tak dobrze pamiętał. Zasnął dopiero nad ranem i obudził się późno. Służący przyniósł śniadanie i oznajmił:

— Pan starszy jest w fabryce i kazał zapytać, czy panicz nie zechce tam wstąpić?

— Nie — potrząsnął głową. — Ale proszę zawołać ogrodnika.

— Słucham, panie.

— Czy w oranżerii jest dużo kwiatów?

— Jak zwykle na święta. Szczególniej róże w tym roku udały się.

Po śniadaniu zjawił się ogrodnik i przeszli razem do oranżerii. Leszek wskazywał nieco zdziwionemu człowiekowi coraz nowe kwiaty i na zakończenie powiedział:

— To wszystko proszę ściąć.

— Ściąć?...

— Tak, i opakować.

— A dokąd to pójdzie, proszę pana?

— Ja sam zabiorę.

— To pan inżynier wyjeżdża?

Leszek nic nie odpowiedział i skierował się do wyjścia.

— Proszę pana — zatrzymał się ogrodnik. — Ale pan kazał ściąć prawie wszystkie kwiaty. To nie moja sprawa. Tylko, że ja nie wiem, czy pani...

— Dobrze. Proszę powiedzieć pani i zapytać, czy nie ma nic przeciw temu.

— Pani wyjechała samochodem na stację i wróci dopiero na obiad.

— Więc po obiedzie. Jan spyta. Ja też jadę dopiero po obiedzie.

Leszek nie wątpił, że matka zgodzi się nawet na największe spustoszenie w oranżerii. Oczywiście, od razu domyślił się, po co mu kwiaty są potrzebne.

Wrócił do siebie i zabrał się do pisania listów. Najdłuższy był do rodziców. Krótkie i serdeczne do paru przyjaciół, oficjalny do policji i wręczenie do pani Szkopkowej. Na tym ostatnim szczególnie mu zależało. Miał on stanowić rehabilitację dla Marysi w opinii miasteczka.

(D. c. n.)

# Pogrom pięściarzy Warty w Łodzi

**Kamiński i Marcinkowski zwyciężają przez K.O. ŁKS prowadził 12:0 — Niewadził i Żylis oddali 3 punkty — Dwie godziny w rzymskiej łaźni**

Mecz bokserski ŁKS — Warta zakończył się zdecydowanym zwycięstwem ŁKS 13:3. Punkty dla ŁKS zdobyli: Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Piarski i Żylis (remis).

Mecz stał na wysokim poziomie technicznym. W wagach lżejszych ŁKS miał zdecydowaną przewagę. Jedynie w dwóch ostatnich wagach Warta potrafiła zdobyć trzy punkty.

Publiczność powitała „Warciarzy” okrzykiem „ŁKS pomści Grochów”. ŁKS rzeczywiście pomścił nie tylko Grochów, ale znalazł się na progu zdobycia (po raz drugi) tytułu mistrza drużynowego Polski. Oto stenogram z hali:

Mecz obudził kolosalne zainteresowanie gromadząc w hali Wimy rekordową ilość widzów. Sporo kibiców klubowych Warty przyjechało z Poznania. Byli również goście z Warszawy.

Panuje ogólne przekonanie, że ŁKS odniesie zwycięstwo 11:3, a w najgorszym wypadku 10:6.

Informują nas z przeciwnego strony ringu, że Szymura walczyć będzie w wadze ciężkiej i spotka się z Niewadziłem. Natomiast Sobczak przesunięty został do wagi półciężkiej i walczyć będzie z Żylisem.

### CO SIĘ STAŁO Z KLIMECKIM?

Czy zrezygnował z pojedynku z Niewadziłem? Warta nie chce widocznie ryzykować.

Punktualnie o godz. 15,45 wejścia do hali mają być zamknięte, ale niestety tłum wali w dalszym ciągu, a miejsc już nie ma.

### ROZLEGAJĄ SIĘ OKLASKI

„Za chwilę wejda na ring zawodnicy.

Publiczność łódzka krytycznie ustosunkowuje się do zawodników Warty. Padają okrzyki: „My chcemy widzieć bokserów Grochowa”.

Jest na ringu i drużyna ŁKS.

Warta jest zdekompletowana. Po siada tylko 7 bokserów. Publiczność woła... Klimecki! Klimecki! lpa! lpa!

Tymczasem następuje oficjalna uroczystość powitania drużyny. Szymura wznosi okrzyk na cześć mistrza Polski — drużyny ŁKS i sportowej publiczności Łodzi.

Piarski otrzymuje punkty walkowerem. Tym samym ŁKS zaczyna prowadzić już przed rozpoczęciem meczu 2:0.

Pozostają na ringu zawodnicy wagi muszej: Lidke (W) — Kamiński (ŁKS).

### ROZLEGA SIĘ GÓNG

Lidke już w pierwszej minucie zaczyna uciekać od Kamińskiego. Kamiński jest w ofensywie i cały czas punktuje. Pięknie „obrabia” partię żołądka i Lidke nie może dojść do głosu. Pierwsza runda — wysoko wygrana przez Kamińskiego.

Druga runda kończy się również wysokim zwycięstwem zawodnika łódzkiego, który wykazał wspaniałą formę.

W trzeciej rundzie walka jest mniej ciekawa. Kamiński nie dopuszcza do głosu swego przeciwnika, zwiększając coraz bardziej tempo. Pod koniec Lidke rezygnuje z walki i ucieka do swego rogu, prosząc sekundanta o zdjęcie rękawic. Zwycięża przez techniczny KO Kamiński.

### WAGA KOGUCIA

Szymański (W) — Stasiak (ŁKS). Pierwsza kontra Stasiaka. Łódzianin jest o głowę niższy od swego przeciwnika. Stasiak tym razem nie tańczy na ringu, a poluje na cios. Tempo jest wolne, ale Stasiak punktuje lewą prostą zdobywając przewagę w pierwszej rundzie. Szymański jest chwilami bardzo niebezpieczny. Stasiak w drugiej rundzie nadziewa się na „eden z haków przeciwnika.

W ostatniej rundzie Stasiak panuje nad sytuacją i punktuje, mając przy tym doskonałe unki. Stasiak ma lepszą końcówkę. Jego finisz, to punkty. Zwycięża ostatecznie Stasiak.

### WAGA PIÓRKOWA

Sobkowiak (W) — Marcinkowski (ŁKS). Bokser Warty walczy z prawej pozycji. Bomby Marcinkowskiego z lewej i prawej pięści trafiają celnie. Sobkowiak jedynie się broni. W powietrzu wisi KO. Zawodnik Warty pada na deski. Sędzia liczy i jest już koniec pojedynku. Zwycięstwo Marcinkowskiego powitane zostało burzą oklasków.

### WAGA LEKKA

Bazarnik (W) — Bonikowski (ŁKS). Bazarnik dysponuje silnym

ciosem. Wyczuwa to Bonikowski i postanawia nie wdawać się w biłatykę. Dobrze wychodzą mu kontry. Lewymi prostymi Bonikowski zdobywa nieznaczna przewagę punktową.

W drugiej rundzie Bazarnik usiłuje narzucić tempo i swój system walki. Bazarnik jest szybszy, ale Bonikowski trafia celnie prostymi. Runda raczej remisowa.

Trzecia runda jest decydująca. Bazarnik jest chaotyczny. Bonikowski



## W Bibliotece Romansów i Powieści

## ZNAJDZIESZ NAJLEPSZE UTWORY PISARZY POLSKICH I OBCYCH.

CENA JEDNEGO TOMIKU ZI 50.—; W PRENUMERACIE ZLECONEJ ZI 80.— MIESIĘCZNIE (ZA DWA TOMIKI). — PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ WSZYŚKIE URZĘDY POCZTOWE. (K. 35)

# MKS (Gdańsk) — Tęcza (Łódź) 10:6

Grymin i Trzęsowski zdobyli punkty walkowerem — Jaskółta wygrał przez K.O.

W Gdyni odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Tęczą z Łodzi a MKS. Mecz ten zakończył się zwycięstwem MKS 10:6.

Spotkanie nie było zbyt ciekawe, bo MKS wystąpił w zdekompletowanym składzie

oddając aż cztery punkty walkowerem.

Przed meczem Tęcza prowadziła więc już 4:0 i brakowało tylko dwóch zwycięstw, a jak potem okazało się — tylko jednego, żeby uzyskać wynik remisowy, co dla Tęczy byłoby kolosalnym sukcesem sportowym. Liczono na Jaskółtę i Mazurę.

Jaskółta wygrał, ale niestety Mazur przegrał w walce z Iwańskim.

Była to najpiękniejsza walka dnia. Obecny na meczu kapitan sportowy PZB p. Derda zachwycony był postawą Mazurę i jego tempem.

Sowiński pokonał Bednarka. Matecki przegrał nieznacznie z Gignalem. O wyniku zdecydowała trzecia runda.

Antkiewicz pokonał przez KO w trzeciej rundzie Jurka.

Grymin zdobył punkty walkowerem.

Mazur przegrał z Iwańskim po równorzędnej walce.

Trzęsowski zdobył punkty walkowerem.

Szymankiewicz wygrał przez KO w pierwszej rundzie z Janeczkiem. Jaskółta pokonał w trzeciej rundzie przez KO Wielńskiego.

## 5 rekordów Polski

na zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych

Ponad 130 lekkoatletów, reprezentujących wszystkie okragi, stanęło na starcie zimowych mistrzostw Polski, które odbyły się w hali olsztyńskiej. Wynikiem 2-dniowej batalii lekkoatletów było ustanowienie 5 nowych rekordów Polski w hali.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 50 m p. pł. pań 1) Penners (Gdańsk) 8,2 sek. nowy rekord Polski, 2) Peskówna (Łódź) 8,5 sek., 3) Abakanowicz (Gdańsk) 10,7 sek.

### Kanada — Czechosłowacja 8:4

18 tysięcy widzów zgromadziło się w Pańskim Pałacu Sportowym na otwarcie międzynarodowego turnieju hokejowego z udziałem olimpijskich drużyn Czechosłowacji i Kanady oraz reprezentacji Szkocji i miejscowego „Racing Clubu”.

W inauguracyjnym meczu hokejowym Kanada pokonała Czechosłowację 8:4 (3:1, 4:2, 1:1), mając przez cały czas spotkania wyraźną przewagę nad drużyną wicemistrza olimpijskiego.

Drugi mecz przyniósł nieznaczne zwycięstwo „Racing Clubowi” nad Szkocją w stosunku 3:2.

### Cracovia — Legia 8:2 (2:1, 4:1, 2:0)

W rewanżowym spotkaniu hokejowym rozegranym na lodowisku „Legia”, mistrzowska drużyna hokejowa Polski „Cracovia” pokonała gospodarzy 8:2 (2:1, 4:1, 2:0). Krakowianie wystąpili do tego meczu z Maciejką w bramce.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Więcek i Kowalski po 2, Wołkowski, Burda, Palus i Marchewczyk — po 1. Strzelcami „Legii” byli: Koperczyński i Dolewski.

Widzów ponad trzy tysiące.

### ŁKS — Zjednoczone 3:1 (1:1)

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w Łodzi między ligowym zespołem ŁKS a Zjednoczonymi zakończył się zwycięstwem ŁKS 3:1. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy 1:1.

Bramki dla ŁKS zdobyli: Hogendorf 2 i Łącz.

Sędziował Górski. Publiczności 1500. Boisko rozmokłe. Gra mało ciekawa.

Skok w dal pań: 1) Moderówna (Łódź) — 5.16 m. (nowy rekord Polski), 2) Gburkówna 5.12 m, 3) Gembolisówna — 5.07 m.

500 m pań: 1) Cieślakówna (Poznań) 1:30,7, 2) Hecko (Wyrzeże) — 1:32,9, 3) Broškówna (Wyrzeże) 1:34,5.

60 m pań: 1) Moderówna (Łódź) 8,0 (nowy rekord Polski), 2) Brosek (Gdańsk) 8,1 sek., 3) Gburkówna — 8,2 sek.

Pchnięcie kulą pań: 1) Winogradzka 10,81 m, 2) Cieślakówna (Olsztyn) 10,42 m, 3) Peskówna (Łódź) 9,80 m.

Skok wzwyż pań: 1) Penners (Gdańsk) 1,43 m, 2) i 3) Peskówna i Felsnerowska 1,33 m.

Skok w dal pań 1) Adamczyk 7,15 m, 2) Pawłowski Łódź — 6,69, Kuźmicki skoczył 6,64 m.

Bieg przez płotki 60 m. 1) Adamczyk 8,6, m 2) Pawłowski (Łódź), Gierutto zajął trzecie miejsce.

Skok o tyczce Moronczyński 3,70 m. Kuźmicki zajął dalsze miejsce mając 3,30 m.

Pchnięcie kulą pań 1) Łomowski 14,77 m, 2) Gierutto 14,57 m.

### Walcott — przeciwnikiem Louisa

Tocząca się już od dłuższego czasu sprawa podpisania kontraktu na przyszłą walkę o mistrzostwo świata wagi ciężkiej między Joe Walcottem i obrońcą tytułu Joe Loui-sem zbliża się ku końcowi.

Walcott wyraził już bowiem zgodę na warunki i spotka się z mistrzem świata 23 czerwca na ringu Yankee Stadium.

Jak wiadomo, zatarg powstał na tle finansowym. Louis miał bowiem dostać 40% sumy zebranej za ten mecz, podczas gdy Walcottowi oferowano zaledwie połowę tego, uważał się więc za pokrzywdzonego.

Obecnie jednak dano Walcottowi bardziej korzystne warunki, wobec czego kontrakt został podpisany.

### Z działalności KS „Odzież”

W sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 225 odbył się mecz bokserski między klubami ZKS „Odzież” a ZKS „Energetyka”. Zwyciężyła „Energetyka” w stosunku 12:6.

## Tabela mistrzostw bokserskich Polski

Tabela mistrzostw bokserskich Polski po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

1) ŁKS	3	6:0	39:9
2) MKS	2	2:2	14:18
3) Warta	1	0:0	3:13
4) Tęcza	2	0:0	6:24

Teoretycznie biorąc, to ŁKS ma tytuł mistrza Polski już zdobyty. Mogą być pewne niespodzianki, ale raczej są one wykluczone. Tęcza znajduje się na ostatnim miejscu, ale jeżeli wygra z Wartą, to uplasuje się na trzecim miejscu. Zresztą trudno jest przewidzieć, jak wypadnie spotkanie rewanżowe Tęczy z MKS.

## PRZYJACIEL

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

POSIADAMY NA SKŁADZIE W KAŻDEJ ILOŚCI  
T A R C I C I Ę  
i  
K A N T Ó W K E:  
DEBOWĄ  
BRZOSZOWĄ  
Laskawe oferty kierować:  
JODŁOWĄ  
i SOSNOWĄ.  
„TARTAK PAROWY BUGAJ”  
SUCHEDNIÓW. (woj. kieleckie)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU  
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza niniejszym PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROZWOŻENIE PACZEK na terenie Wielkiej Łodzi.  
Koperty zalakowane z napisem: „Oferta na rozwożenie paczek na terenie W. Łodzi” należy wkładać do skrzynki ofertowej umieszczonej w sekretariacie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, ulica Daszyńskiego 36 do godz. 10, dnia 10. III. 1948 r.  
Wadium w wysokości 1000 zł. należy wpłacić na konto czekowe w P. K. O. Nr. VII — 3010 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi.  
Dowód wpłaty dołączyć do oferty. Szczegółowych informacji w sprawie warunków ogólnych udziela Oddział Komunikacyjny Dyrekcji O. P. i T. w Łodzi ul. Daszyńskiego 36, II piętro pokój Nr. 37 w godzinach od 8 do 12. Przetarg rozpocznie się w dniu 10 marca 1948 r. o godzinie 12 w lokalu Odd. Komunikacyjnego Dyrekcji pokój Nr. 37. (K 22)

»MEBLOSTYL«  
ŁÓDŹ, ul. STALINA Nr. 69  
BILE CENAMI I JAKOŚCIĄ



# KALENDARZYK

**PONIEDZIAŁEK**  
**1**  
**MARCA**

**DZIS:**  
Albina  
**JUTRO:**  
Heleny C.

## KRONIKA

### WAŻNE TELEFONY:

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60  
Pog. Rat. Miejskie } przez Straż Pożarną  
Pog. Rat. Ubezpiecz. }  
Pog. Lek. PCK.  
Straż Pożarna — tel. 8

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 54), Zajęczkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

### Teatry

**TEATR W. P.** (ul. Jaracza Nr 27) — o godz. 19.30 sztuka J. P. Sartre'a „Ladaczniczka z zasadami”.  
**TEATR TUR** — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Omyłka” Prusa.  
**TEATR KAMERALNY ODMU ZOLNIERZA** (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „Szkola żon”.  
**TEATR „SYRENA” — TRAUUGUTA 1** Dział teatr nieczynny — z powodu prób generalnych.  
**TEATR „USA”** (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Coś się zaczyna”.  
**TEATR „LUTNIA”** (Piotrkowska 248) o godz. 19.15 operetka J. Straussa „Zemsta nietopierza”.  
**TEATR LALEK „FABAMUSZKA”** (ul. Piotrkowska 65) czynny tylko w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.

### Kina

**ADRIA** — ul. Małszańska Stalina 1: „Trzech panów Ludwików” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**BALTYK** — ul. Narutowicza 20: „Dwulicowa kobieta” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 31: „Gospoda świąteczna” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**IDYNA** — ul. Daszyńskiego 2: „Nauczycielka bawi się” (17, 19, 21, niedz. 15).  
**HEB** — ul. Legionów 2/4: „Na tropie zbrodni” (17, 19, 21, niedz. 15).  
**MUZA** — Ruda Pabianicka: „Skarb Tarzana” (18, 20, niedz. 16).  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67: „Dwaj panowie F” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).  
**PRZEDWIOSNIE** — ul. Żeromskiego 74/76: „Męczycini w jej życiu” (17, 19, 21).  
**ROBOTNIK** — ul. Żitńskiego 178: „Niepotrzebni mogą odejść” (16, 18.30, 20.30, niedz. 14).  
**ROMA** — ul. Rzgowska 84: „Siedmiu śmiałych” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**REKORD** — ul. Rzgowska 2: „As wywiadu” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**STYLÓWY** — ul. Kilińskiego 123: „Pościg” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**SWIET** — Bałucki Rynek 5: „Pięciu zachów” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**TECZA** — ul. Piotrkowska 108: „Pościg” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).  
**TATRY** — ul. Sienkiewicza 40: „Symfonia pastorałna” (17, 19, 21, niedz. 15).  
**WISLA** — ul. Daszyńskiego 1: „Pygmalion” (17, 19, 21, niedz. 13).  
**WŁOKNIARZ** — ul. Zawadzka 16: „Dziewczę z północy” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).  
**WOLNOSO** — ul. Napiórkowskiego 16: „Wieczna Ewa” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).  
**ZACHĘTA** — ul. Zgierska 28: „Skradziona sława” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

### Humor

## Powód

Pewien, często podróżujący w sprawach służbowych jegomości miał żonę wyjątkowo brzydka. Jednakże nigdy się z nią nie rozstał, zawsze zabierając ją ze sobą. Ktoś ze znajomych zapytał go kiedyś dlaczego to robi.  
— To proste — odpowiedział „czuły małżonek”. — W ten sposób nie potrzebuję jej całować ani wyjeżdżając, ani powracając.

# Proces o otrucie... pszczół

## Kilka zdań o pszczelarstwie

Swego czasu w Hamburgu odbył się niecodzienny proces o otrucie... pszczół.

W okresie kwitnienia drzew owocowych ogrodnicy chcą uchronić drzewa przed pasożytami, opylili je jakimś trującym środkiem. Pasożyty zostały zniszczone lecz wraz z nimi zgineły pszczoły.

Proces wytoczony ogrodnikom przez pszczelarzy — pszczelarze przegrali.

Zbiory owoców wyrosły z kwiatów zapylanych bez udziału pszczół były tak marne, że ogrodnicy, spowodowali wznowienie procesu, ażeby sprawę przegrać i zapłacić pszczelarzom odszkodowanie, które pozwoliłoby na odbudowę zniszczonych rojów.

Ale pracowity ludzek pszczoły zapylaniem owoców „zajmuje się” raczej ubocznie. Głównym „zajęciem” jego jest produkcja miodu.

W 1939 r. na terenie Polski znajdowało się 1.450 tys. uli, z których zbierano łącznie do 10 mil. kg miodu.

W czasie wojny pszczelarstwo zostało w znacznej części zniszczone. W ciągu dwóch lat jednakże zdołaliśmy odbudować 750 tys. uli, z których mamy 5 mil. kg miodu rocznie.

Oprócz miodu pszczoły wytwarzają również wosk, który służy przede wszystkim do wyrobu kosmetyków i innych celów przemysłu chemicznego.

Pszczelarstwo zostało obecnie uspołecznione. Pszczelarze są zrzeszeni w 28 spółdzielniach pszczelariskich które należą do Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych. (Bi)

# RADIO

## PONIEDZIAŁEK 1 MARCA

12.04 Wiadom. połudn. 12.09 Przegląd prasy stoł. 12.15 „Z mikrofonem po kraju”. 12.25 Pieśni J. Gałła w wyk. W. Jędrzejewskiej — sopran. 12.50 Muzyka z płyt. 13.00 „Na swojską nutę” — Gra Zespół T. Wesołowskiego. 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert muzyki poważnej. 14.30 „Rewolucja paryska w 1848 r.” — pog. dla dzieci starszych. 14.40 Pogadanka sportowa. 14.50 „Prezentujemy sławnych artystów” (płyty). 15.10 „Wycieczka do Brzezin” — pogadanka W. Jędrzejewskiej. 15.20 Wiadom. lokalne. 15.25 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Zagadki muzyczne”. 16.40 „Szukam książki” — recenzja nowych książek dla młodzieży. 17.00 Utwory F. Liszta w wyk. F. Łukasiewicza. 17.30 Przegląd tygodnia. 17.45 RUL — „Ruchy których nie widzimy” wykład Prof. W. Wernera. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 „Szalona” — XI rozdział powieści J. I. Kraszewskiego. 19.00 Muzyka lekka. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 PROKOFIEW — Kwartet smyczkowy op. 92 nr. 2. 21.35 „Przy głosniku”. — 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.25 Pieśni Schumana i Schuberta w wyk. T. Łuczaja. — 22.45 Koncert żyweń. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żyweń. 23.59 Zakończ. aud. i Hymn.

## Zebrań i odczytów

**DZIS:**  
— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 19 odczyt prof. dr S. Truchima pt. „Co to jest kultura” dla członków OM TUR-u.  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113, I p., o godzinie 17 zebranie pracowników Wydz. Zdrowia Zarz. Miejskiego.  
— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza), o godz. 19 wieczór autorski Mieczysława Smolarskiego.

## JUTRO (2. 3. 1948):

— W Klubie literacko-społecznym „Wies”, Piotrkowska 133, o godz. 20 odczyt Tadeusza Drewnowskiego pt. „Mio-dzi prozacy o wojnie”.  
— W świetlicy PZPJG, Tkalkia Nr 3, Milionowa 25, o godz. 15, odczyt ob. D. Soszyńskiego z Kola Medyków, pt. „Higiena kobiety”.  
— W sali fabryki mydła Pixin, 6 Sierp-nia 15/17, o godzinie 13, odczyt prof. E. Brodzkiego pt. „Wiosna Ludów”.  
— W sali firmy Grabski, Pogonowskiego 61/63, o godzinie 14, odczyt prof. Z. Makarczuka pt. „Wiosna Ludów”.  
— W sali Wojsk. Zakł. Motoryzacyjnych ul. Składowa 32, o godz. 15.30 odczyt profesora Z. Makarczuka pt. „Walka z Krzyżakami”.  
— W świetlicy PZPB Nr 1 Przędzalnia na Nr 68, o godzinie 17, odczyt prof. W. Okonia pt. „Charakter człowieka”.

# CENTRALA TEKSTYLNIA

## ZATRUDNI NATYCHMIAST

w ŁODZI i innych województwach:

## głównych księgowych

## księgowych

## inspektorów

ZE ZNAJOMOŚCIĄ KSIĘGOWOŚCI

## referentów

DO WYDZIAŁÓW FACHOWYCH.

Wynagrodzenie do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Centrali Tekstylnej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 37, front II p. w godzinach od 10—12. (K. 29)

## LEKARZE

**Dr PIWECKI** — wewnętrzne (piłca, serce), Piotrkowska 35, 3—6. (1601 p)

**Dr MIRSKI** akuszeria — choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. (1484)

**Dr PROCHACKI** specjalista, skórne, weneryczne, 3—6, Legionów 17. (2011)

**Dr GLAZER** skórne weneryczne 5—8, Andrzejka 28. (1489)

**Dr LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (1494)

**Dr MED. SIENKO KSAWERY** — specjalista skórno-weneryczne, 12—2, 4—6, Kilińskiego 132. (2573)

**Dr PIESKOW** — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3—5, Zawadzka 6. (1498)

**Dr MARKIEWICZ** choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145 3—5. (1497)

**Dr VOGEL**, specjalista chorób do-biech, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (1495)

**Dr BIBERGAL** choroby skórne, weneryczne 4—6, Piotrkowska 134. (1535)

**Dr. MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109—6, tel. 133-52. (1488)

**Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne 8—10, 3—7, Piotrkowska 106. (1490)

**Dr MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8—10 i 4—7. (1492)

**Dr. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2—6.

**Dr REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, błonowe (zaburzenia). Południowa 28, druga — siódma wieczorem. (1491)

**Dr LESNIEWICZ ALEKSANDER** chirurg, Andrzejka 2, telefon 224-09, 4—6. (2004 p)

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO książeczki Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko: Ireny Dąbrowicz, syn Włodzimierz Gogolewski, syn Mieczysław Dąbrowicz i córka Barbara Dąbrowicz. Zamieszkał: Piotrkowska 22. (2017 r)

ZGUBIONO Legitymację Związku Zawodowego nr. 726 na nazwisko Grzegorzewska Wanda. Uniwersytecka 18. (K. 21)

ZGUBIONO kartę wojskową R. K. U., legitymację partyjną. Skotow-Stanisław, Kobierzyczo. (1999 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U., dowód osobisty, Białanicy Stanisław, Kobierzyczo. (1999 p)

ZAGUBIONO potwierdzenie sprzedaży Nr. 1837/5a wydane przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi z roku 1946, na samochód osobowy marki D K W Nr. silnika PUS 06685 Nr. podwozia 3029537 sprzedany firmie „Barwota”. (1989 p)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

POTRZEBNE opony 700x16 z dęt-kami. Wiadomość tel. 142-13. (1669 p)

DWIE klacze 4 letnie kaszanki ujeżdżone sprzedam. Wiadomość Sieradz Krakowskie - Przedmieście 59 Z. Wojciechowski. (3856)

HYDROFOR z kompletnym urządzeniem (pompa, motor, automa-t) do sprzedania. Magistracka 30/3 do sprzedania. (2031 p)

FILMY, odpad celulozowy kupu-jemy. Zgłoszenia „PAP” Kraków Rynek Główny 46, dla „515”. (15 K)

MAGLE domowe ręczne do białizny tanio do sprzedania Kazimierz Madej Wyroby Żelazne Artykuły Techniczne. Naczynia kuchenne Łódź, Piotrkowska 181, telefony biuro 272-03. Skład 260-19. (K. 32)

## NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lu-blin skr. pocz. 105 (2598)

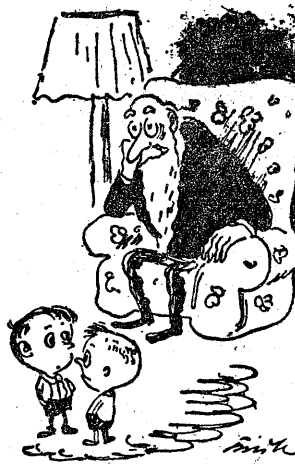
## ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pracownica domowa gospodni samodzielna do domu kulturalnego, warunki b. dobre Piotrkowska 68. Kolektura. (2015 p)

## RÓŻNE

ZA ZWRÓCENIE zgubionego zegarka na terenie PDT. Piotrkowska 60, składam serdeczne podziękowanie uczciwemu pracownikowi, działu wełny powyższej placówki. Studentka UL. (K. 30)

## Naiwny dziadzio



— Zdaje się Jaslu,  
ze już czas  
Wyjaśnić dziadziowi  
iż nas  
Na świat nie przyniósł  
żaden ptak,  
Bo on wciąż wierzy,  
ze jest tak.

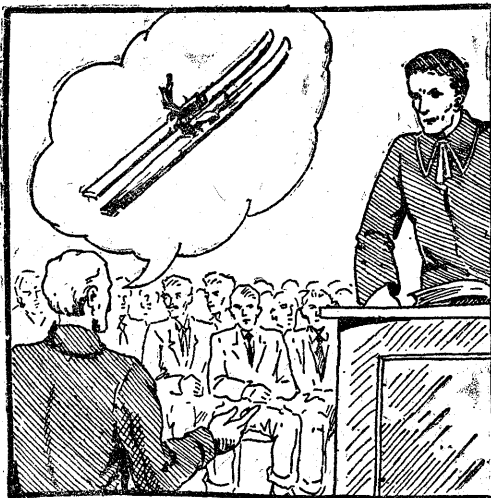
Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

# Tajemniczy eliksir

43)



Prokurator: Więc świadek twierdzi, że nieuczciwi konkurenci nacili mu wiązania nart na skoczni? Świadek IV: Tak jest. Narty moje zostały uszkodzone. Gdybym sko czył, a miałem ten zamiar, wiązania nie wytrzymałyby ich ciężaru i mógłbym kark skreślić. Na szczęście niewidzialny człowiek zamienił narty, ratując mi życie.



Prokurator: A może świadekowi się tylko wydaje? Może chłopiec sam wy dostał się z basenu, do którego wpadł? Świadek V: Nie, Wysoki Sądzie, słyszałem plusk wody, jakby ktoś do niej wskoczył, po czym jakaś siła podągnęła tonącego chłopca do brzoju i wyniosła go z wody.



Sędzia: Niech świadek opowie, jak to było z tym napadem. Świadek VI: W parku nie było nikogo. Iść było bardzo nieprzyjemnie. Nagle wyskoczył z ukrycia jakiś drab i usiłował mi wydrzeć zegarek. Byłoby się to mu udało, gdy by nagle nie ukazała się nad jego głową sama laska i nie poczęła go okładać...



Tymczasem publiczność zebrana na sali przysłuchiwała się rozprawie z zapartym oddechem. Wanda: Teraz dopiero widzę, jaki szlachetny, jaki dobry jest Wiktor. Zeby go tylko nie skazali! Nie wie rzę w to, że on dopuścił się przestępstw. Agapit: Ja także nie.